

DZIEJE PARAFII GRÓDEK W XVII-XVIII WIEKU

Wprowadzenie

Powiat bełski, w którego granicach znajdowała się wieś Gródek, leżał na terenach dwóch funkcjonujących obok siebie diecezji, tj. eparchii chełmskiej, po 1569 r. unickiej oraz chełmskiej diecezji katolickiej. Granice administracyjne obu diecezji niemal się pokrywały¹, z tej też przyczyny na obszarze powiatu spotykamy ludność obydwu wyznań².

Chełmska diecezja katolicka powstała w połowie XIV w³. Początkowo stolicą biskupstwa był Chełm, ale po pożarze miasta w 1473 r. przeniesiono ją do Krasnegostawu⁴. Na siedzibę biskupstwa i kapituły wybrano

¹ A. Gil, *Prawosławna Eparchia Chełmska do 1596 r.*, Lublin, Chełm, 1999, s. 167; A. Mironowicz, *Struktura organizacyjna kościoła prawosławnego w Polsce w X-XVIII wieku*, [w:] *Kościół prawosławny w Polsce dawniej i dziś*, red. L. Adama-czuk, A. Mironowicz, Warszawa 1993, s. 48-58.

² Istnienie cerkwi w Gródku potwierdzono od 1507 r., A. Gil, dz. cyt., s. 227.

³ Wraz z zajęciem ziemi bełskiej i chełmskiej i przyłączeniem jej do Królestwa Polskiego, król Kazimierz Wielki zaczął starać się o utworzenie łacińskiej organizacji kościelnej ze stolicą biskupią, by w ten sposób ugruntować katolicyzm na tych terenach. Na prośbę króla papież Innocenty VI bullą z 20 maja 1359 r. mianował biskupem chełmskim Tomasza z Sienna. Ponieważ diecezja chełmska nie była udotowana ani erygowana, biskup jej nie objął. Dopiero Grzegorz XI wydana w 1375 r. bullą *Debitum pastoralis officii* ustanowił nową prowincję z metropolią w Haliczu i trzema biskupstwami sufraganalnymi w Przemyślu, Chełmie i Włodzimierzu Wołyńskim, B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 19 (1969), s. 336; T. Trajdós, *Kościół katolicki na ziemiach ruskich Korony i Litwy za panowania Władysława II Jagiełły (1386-1434)*, t. I, Wrocław 1983, s. 215.

⁴ Przywilej ten jest datowany na 26 czerwca 1490 r., P. Pałka, *Powstanie katedralnej kapituły obrządku łacińskiego w Chełmie i przeniesienie jej do Krasnegostawu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL”, 17 (1970), z. 5, s. 24; R. Ogródnik, *Organizacja diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego w latach 1375-1546*, [w:] *Średniowieczny kościół polski. Z dziejów duszpasterstwa i organizacji kościelnej*, red. M. T. Zahajkiewicz, S. Tytus, Lublin 1999, s. 147.

właśnie Krasnystaw, ponieważ przeważała tam ludność katolicka. Miasto to było siedzibą władz diecezji aż do 1805 r., kiedy to doszło do jej kasaty i utworzenia diecezji lubelskiej, której poważny trzon stanowiła dotychczasowa diecezja chełmska⁵. Przeniesienie biskupstwa do Krasnegostawu nie wprowadziło zmiany w dotychczasowej tytulaturze diecezji, która nadal funkcjonowała jako chełmska, podobnie jak i kapituła.

Początkowo diecezja chełmska dzieliła się tylko na parafie. Dopiero w 1604 r. utworzono 10 dekanatów: chełmski, hrubieszowski, krasnostawski, turobiński, zamojski, bełski, lubomelski, magierowski (na synodzie 1624 r. zmieniony na potylicki), sokalski i grabowiecki⁶. Taka organizacja dekanatów utrzymała się prawie bez zmian do 1772 r⁷.

Podstawowym źródłem do przedmiotowego artykułu są protokoły z wizytacji parafii. Omówienie wizytacji jako źródła historycznego oraz literaturę do tego zagadnienia można znaleźć u Stanisława Litaka, Hieronima Edwarda Wyczawskiego i Stanisława Librowskiego⁸. Istotne znaczenie akt wizytacji dla naszego zagadnienia wynika z tego, że przedstawiają one stan i potrzeby kościoła parafialnego, beneficjum plebana, spisy inwentarza kościoła, cmentarza i budynków gospodarczych.

Powstanie parafii gródeckiej

Parafie w społeczeństwie staropolskim stanowiły grupy społeczne o bardzo istotnym znaczeniu w życiu ludności katolickiej zarówno w miastach, jak i wsiach. Możemy być pewni, że sytuacja podobnie przedstawiała się na terenie omawianej parafii, jednej z najstarszych w byłym województwie bełskim.

⁵ Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (dalej A.L.L.), Konsystorz Generalny Lubelski (dalej K.G.L.), sygn. Rep. 60 A 171, s. 118-133; B. Kumor, *Chełmska diecezja*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. III, Lublin 1985, s. 127; R. Ogródnik, dz. cyt., s. 148.

⁶ B. Kumor, *Chełmska diecezja*, s. 129.

⁷ W. Pawelec, *Biskupstwo chełmskie*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, R. 15, 1933, s. 319-320.

⁸ S. Litaka, *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, V (1962), nr 3, s. 43; H. E. Wyczawski, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa 1956; S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, cz. 1, *Wizytacje diecezji kujawsko-pomorskie*, t. 1, *Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze*, z. 1, *Wstęp ogólny*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 8 (1964), s. 5-186.

Parafia Gródek została erygowana 13 czerwca 1420 r. przez biskupa chełmskiego Jana Biskupca, a w interesującym nas okresie wchodziła w skład dekanatu Grabowiec, w którym oprócz 6 innych parafii, wymieniona jest także parafia Gródek⁹.

Tab. 1. **Obszar parafii Gródek w XV-XVIII w.**

Lp.	Data/nazwa wsi	1409	1531	1536	1542	1570	1604	1672	1717	1726	1742	1754	1764	1770	1777
1.	Gródek	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
2.	Hopkie	x	x		x		x	x	x	x	x	x	x	x	x
3.	Pieniany	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
4.	Ślatyn	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
5.	Niedezów	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
6.	Podhorce	x	x	x	x		x	x	x	x	x	x	x	x	x
7.	Typin	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
8.	Werszczyca	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
9.	Łubcze	x					x	x	x	x	x	x	x	x	x
10.	Wola Gródecka		x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x	x
11.	Siedliska		x	x											
12.	Podłodów				x	x									
13.	Grodysławice								x	x	x	x	x	x	x

Źródła: *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, s. 93-94; AGAD, ASK, sygn. 37, k. 132-132v; AAL, KGL, sygn. Rep 60A 149, k. 34-36; Rep 60A 150, k. 62-64; Rep 60A 151, k. 206-208; Rep 60A 153, k. 156-186; Rep 60A 154, k. 134-139; Rep 60A 157, k. 487-540; Wadowski, k. 175v.

⁹ *Tertius sit Graboviecensis cui septem ecclesiam adseribimus: Grabovscensem, Tyszowicenses, Rachanensem, Wożuczynensensem, Grodesensem, in Nabroi et in Łaszczów decansum habecunt Reverendum Dominum Martinum Moldrzykowski chełmensem canonicum*, J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. 9, Wrocław 1957, s. 9.

Jak pokazuje tabela liczba wsi przynależnych parafii gródeckiej w XVI-XVIII w. była zmienna w czasie. Nie wiemy dokładnie, kiedy ilość wsi przynależnych do parafii ustabilizowała się na poziomie 11¹⁰. Pierwsza informacja dotycząca takiej sytuacji pochodzi z 1717 r. i fakt ten potwierdzają kolejne XVIII-wieczne wizytacje biskupie.

Kościół parafialny

Niezbędnym zapleczem funkcjonowania każdej parafii jest budynek kościoła, będący jednocześnie elementem konstytuującym istnienie parafii. Akta wizytacji pozwalają określić stan budynku w poszczególnych latach, ponieważ wizytatorzy opisywali świątynie dość szczegółowo, określali ich stan, spisywali wyposażenie i wyliczali ewentualne zniszczenia.

Pierwsza wzmianka o wyglądzie kościoła w Gródku umieszczona jest w protokole wizytacji parafii z 1604 r. przeprowadzonej przez biskupa Jerzego Zamoyskiego¹¹. Z relacji hierarchy wynika, że kościół był w niezbyt dobrej kondycji, a świadczyć o tym może użyte określenie „kościół drewniany ubogi”. W świątyni znajdowały się trzy ołtarze, z czego na Ołtarzu Wielkim znajdował się obraz Narodzenia Pańskiego oraz cyborium. Na jednym z pozostałych ołtarzy bocznych znajdował się obraz św. Anny. Wizytator wspomina także, że w Nedeżowie znajdowała się kaplica. Dwie kolejne wizytacje przeprowadzone w 1629 i 1636 r. przez Jana Sasina, oficjała generalnego chełmskiego, przedstawiły budynek kościoła w jeszcze gorszym stanie niż podczas wcześniejszej wizyty biskupiej¹². Wizytator przedstawił go jako świątynię „w wielkim opuszczeniu z powodu niedbalstwa i braku plebanów”, nakazując jednocześnie duchownemu, żeby doprowadził go do porządku. Należy sądzić, że ruina świątyni była tak wielka, że nie dało się jej wyremontować. Zapewne dlatego w 1666 r. postawiono nowy, drewniany kościół. Należy przypuszczać, że ten kościół zastali w 1672 r. wizytujący parafię komisarze wysłani przez biskupa chełmskiego Krzysztofa Żegociego¹³. Wizytatorzy odnotowali, że w Ołtarzu Wielkim była altaria

¹⁰ Dla przykładu: parafia Małoniż liczyła 6 wsi, Wozuczyn 8, a Nabród 12 wsi.

¹¹ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 149, k. 34-36.

¹² Tamże, sygn. Rep 60A 149, k. 98-99.

¹³ Tamże, sygn. Rep 60A 150, k. 62-64.

i tabernakulum. Komisarze zwrócili uwagę na to, że mimo posiadania dwóch dzwonów przy kościele nie było dzwonnicy.

Biskup Krzysztof Andrzej Jan Szembek podczas wizytacji w 1717 r. stwierdził, że wybudowany przed 60 laty przez plebana Gabriela Piekarskiego drewniany kościół groził ruiną¹⁴. Widać, że następcom ks. Piekarskiego daleko było do gorliwości koło utrzymania kościoła parafialnego, skoro wizytator zanotował, że w świątyni nie było podłóg i wstawiono tylko część okien. Kościół nie był też konsekrowany. W Domu Bożym znajdowały się trzy ołtarze: Wielki, z obrazem Matki Bożej, pod którym był murowany grób, drugi z obrazem Ukrzyżowanego Pana Jezusa i trzeci także z obrazem Matki Bożej. Na drewnianym chórze znajdowały się organy o 5 głosach. Jak odnotował wizytator, przed 15 laty do frontu kościoła dobudowana była dzwonnica i wtedy też pobudowano zakrystię¹⁵. Biskup Jan Feliks Szaniawski wizytujący parafię w 1726 r. chwalił plebana za staranność w wybudowaniu kościoła farnego i jego utrzymaniu oraz zachęcał go, aby dalej tak postępował¹⁶. W przybytku Bożym znajdowały się wówczas cztery ołtarze: Wielki – z obrazem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, drugi – z obrazem św. Marii *Maiores*, trzeci św. Dominika i czwarty św. Anny. Wizytator wspomina także o drewnianym chórze z pięciogłosowymi organami i o dzwonnicy przy kościele, zaopatrzonej w dwa dzwony.

Biskup Józef Eustachy Szembek wizytujący parafię w 1742 r. zastał nową, świeżo pobudowaną drewnianą świątynię, jeszcze niekonsekrowaną, zachowującą dawne wezwanie Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny¹⁷. Jak zaznaczył hierarcha, kościół został wzniesiony staraniem plebana Łukasza Rudkowskiego, ponieważ kolatorowie nie wykazywali inicjatywy w tym zakresie. Biskup zaznaczył także, że poprzedni kościół, istniejący przez przeszło 80 lat, także wystawił sam

¹⁴ Wiemy, że nową świątynię postawiono w 1666 r. Wobec czego między jej wybudowaniem, a wizytą biskupa Szembeka w Gródku tj. 1717 r. upłynęło 51 lat. Natomiast hierarcha w protokole wizytacji zanotował, że od czasu budowy minęło 60 lat. Wydaje się, że prawidłowa jest pierwsza informacja, a biskup określił wiek świątyni na podstawie informacji proboszcza, który być może nie pamiętał dokładnej daty, a chcąc usprawnić zły stan świątyni, zawyżył jej wiek i zaokrąglił do pełnych 60 lat.

¹⁵ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 151, k. 206-208.

¹⁶ Tamże, sygn. Rep 60A 153, k. 156-186.

¹⁷ Tamże, sygn. Rep 60A 154, k. 134-139.

proboszcz Gabriel Piekarski, ponieważ i wówczas kolatorowie się ociągali. Z protokołu wizytacji dowiadujemy się, że nowy dach na świątyni położono staraniem ówczesnego proboszcza, księdza Wojciecha Skierskiego. Kościół posiadał 10 okien oprawionych w ołów. Przy kościele stała dzwonnica z dwoma dzwonami, połączona jednym dachem z budynkiem kościelnym. Na kościelnej wieżycze zamocowana była sygnaturka. Prezbiterium i cześć nawy były pomalowane różnymi kolorami. W świątyni znajdowały się cztery ołtarze: Wielki – z obrazem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny, drugi – z obrazem Matki Boskiej, trzeci św. Anny i ostatni św. Dominika. Wewnątrz znajdowała się ambona, konfesjonał, ławki i chrzcielnica. Kolejna wizytacja, o osiem lat późniejsza, zastała kościół w jeszcze lepszej kondycji¹⁸. Biskup Józef Eustachy Szembek pochwalił za to proboszcza Antoniego Świdarskiego. Świątynia pomalowana była od wewnątrz w różne kolory. Przybył jeden ołtarz, którym opiekowało się bractwo kościelne. Zmieniły się także obrazy na dwóch ołtarzach. Zamiast obrazu Matki Boskiej zawieszono obraz św. Józefa, a zamiast św. Dominika obraz Trójcy Przenajświętszej, ponadto na zasuwie tegoż ołtarza zawieszono obraz św. Mikołaja. Wizytator wspomina także chór, na którym znajdowały się organy o sześciu głosach oraz bębny. Kolejne trzy protokoły wizytacji nie wnoszą nic nowego do wyglądu zarówno bryły, jak i wnętrza kościoła¹⁹.

Z wizytacji biskupiej przeprowadzonej w latach 1774 i 1777 przez biskupa Antoniego Onufrego Okęckiego wyłania się ponury obraz kościoła i jego otoczenia²⁰. Jak zauważył biskup, w parafii widać było niedbalstwo. Kościół był pozbawiony sług, przez co popadł w nieład. Za taki stan pleban Antoni Romanowski, uprzednio już upominany, otrzymał od biskupa karę kanoniczną.

¹⁸ Wizytacja ta odbyła się w 1750 r., AAL, KGL, sygn. Rep 60A 156, k. 145-187.

¹⁹ Były to wizytacje biskupa Walentego Wężyka z 1754 i 1764 r. oraz biskupa Feliksa Pawła Turskiego z 1770 r., AAL, KGL, sygn. Rep 60A 157, k. 487-540, sygn. Rep 60A 159, k. 189.

²⁰ Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, *Teki Wadowskiego*, nr 2372/1, k. 175 (dalej: Wadowski).



Gródek. Wycinek z map F. Von Miega, *Karte des Königsreiches Galizien und Logomerien*, 1:28800, 1779-1782, Kreisarchiv Wiedeń, rps B. IX a, 390

Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, od kiedy w Gródku zaczęła funkcjonować nekropolia. Możemy przyjąć za Danutę Kawałko, że zmarłych grzebano w miejscu obecnej zabudowy parafialnej, na wschód i południowy-wschód od kościoła²¹. Był to cmentarz przykościelny. O nim to zapewne podczas wizytacji parafii w 1672 r.²², pisali wizytatorzy, że „nie wszędzie jest w dobrym stanie”. Na cmentarzu, obok kościoła znajdowała się drewniana, kryta kostnica. Pod koniec XVIII stulecia założony został nowy cmentarz do grzebania zmarłych, poza zabudową wsi. Usytuowany został około 1 km na zachód od kościoła, na zachodnim krańcu wsi. Mimo, że był już nowy cmentarz, przy kościele grzebano nadal osoby duchowne i zasłużone dla parafii²³.

Wyznacznikiem kondycji i zamożności kościoła, oprócz okazałości bryły świątyni i jej uposażenia, jest także zasobność w sprzęty. Ogólnie rzecz biorąc, wśród sprzętu kościelnego możemy wyróżnić naczynia liturgiczne (kielich na wino, patena na chleb, ampułki na wino i wodę, puszki na komunikanty, monstrancję do adoracji), wyposażenie ołtarza

²¹ D. K a w a ł k o przypuszcza, że kolejne kościoły były lokalizowane na tym samym miejscu, też, *Cmentarze województwa zamojskiego*, Zamość 1994, s. 87.

²² AAL, KGL, sygn. Rep 60A 150, k. 62-64.

²³ D. K a w a ł k o, dz. cyt., s. 87-88.

(krzyż, świecznik, obrusy) i paramenty (szaty) liturgiczne, czyli oficjalny strój dla osób spełniających Liturgię i ich pomocników (alba z paskiem, ornat, dalmatyka, komża, sutanna, stuła, kapa itp.).

Stan wyposażenia kościoła w Gródku z tego okresu możemy prześledzić na podstawie XVII – XVIII-wiecznych protokołów powizytacyjnych. Niestety, trzy pierwsze tego rodzaju źródła, z lat 1604, 1629 i 1636, poza ogólnymi informacjami nie zawierają szczegółowych informacji o sprzęcie kościelnym. Dopiero komisarze biskupa Krzysztofa Żegockiego, wizytujący parafię w 1672 r. stwierdzili lakonicznie, że zakrystia jest dostatecznie zaopatrzona w „aparaty” i naczynia²⁴. Bardziej zasobny w informacje dotyczące wyposażenia świątyni jest protokół z wizyty biskupa Krzysztofa Andrzeja Jana Szembeka z r. 1717²⁵. Według tegoż źródła w kościele znajdowały się potrzebne naczynia i aparaty. Wizytator wymienił puszkę, 3 kielichy, monstrancję i puszkę na srebrne wota. Odnotował też, że na obrazie Matki Boskiej w trzecim ołtarzu znajdowały się korony, berło, srebrne krzyżyki i wiele srebrnych wot. Zaznaczył, że z niektórych srebrnych wotów odlano krzyż. Wizytator do protokołu dołączył kopie dokumentów znajdujących się wówczas w kościele, tj. akt fundacji kościoła z 1409 r., przywilej biskupa chełmskiego Jana zatwierdzający fundację i zaświadczający, że w 1420 r. konsekrował on kościół pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny oraz różne akta grodzkie i sądów ziemskich bełskich, zawierające umowy, sprawy o dziesięcinę, granice i późniejsze zapisy oraz testamenty.

W o dziesięć lat późniejszym protokole z wizytacji biskupa Jana Feliksa Szaniawskiego oprócz wcześniej wymienionego wyposażenia wymieniony jest krzyż z relikwiami św. Walentego oraz nieokreślona liczba sukienek²⁶. Z kolejnego protokołu powizytacyjnego dowiadujemy się, że świątynia wzbogaciła się o mały krzyż, 8 ornatów, 2. kapy i inne nie nazwane przedmioty²⁷. Do protokołu biskup dołączył także wykaz dokumentów, które znajdują się w kościele. Mieściły się one w 29 oprawionych księgach i w 8. fascykułach. W 1764 r. parafię

²⁴ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 150, k. 63.

²⁵ Tamże, sygn. Rep 60A 151, k. 206-208.

²⁶ Tamże, sygn. Rep 60A 153, k. 156-186.

²⁷ Wizytację przeprowadził w 1742 r. biskup Józef Eustachy Szembek, AAL, KGL, sygn. Rep 60A 154, k. 134-139.

wizytował biskup Walenty Wężyk²⁸. Z jego protokołu wynika, że stan wyposażenia kościoła się powiększył. Oprócz wcześniej wymienionych rzeczy biskup wymienił: 13 ornatów, 4 kapy, antependia, monstrancję, puszkę, puszczyki, krzyż, 3 kielichy, 8 koron na obrazy i kilka srebrnych wotów. Z o sześć lat późniejszego protokołu wynika zaś, że przybył jeden ornat, patena na kielichy, 8 koron i kilka srebrnych wot²⁹. Z dwóch następnych wizytacji dowiadujemy się, że usprzętowanie kościoła nie tylko się nie zwiększyło, ale uległo pomniejszeniu. Biskup Antoni Onufry Okęcki stwierdził, że w kościele panuje nieład, za co też ukarał proboszcza³⁰.

Uposażenie duchowieństwa

Podstawę uposażenia duchowieństwa stanowiły majątki beneficjalne, z którymi związane były różnego rodzaju serwituty. Beneficja plebańskie składały się z ziemi uprawnej, łąk, ogrodów, dziesięcin, kolęd, mesznego i stołowego³¹. Na uposażenie składały się także: karczmy (prawo propinacji), młyny, sadzawki, kapitały złożone na procenty (wyderkafy) w kahałach żydowskich lub na dobrach ziemskich. Uposażenie beneficjów uzupełniali różnego rodzaju serwituty: wolny wyręb w lasach na opał i budowę, prawo warzenia piwa i kurzenia gorzałki, korzystania z bezpłatnego mielenia w młynach dworskich, połowu ryb i sycenia miodu.

Ważne źródło dochodów duchowieństwa stanowiły opłaty *iura stolae*, a także z tacy i jałmużny³². Pierwszy rodzaj świadczeń powodował jednak pewne nadużycia, które polegały na żądaniu przez kapłanów wygórowanych należności z tytułu świadczenia posług religijnych. Dlatego też, aby uniknąć takiej sytuacji, w kościele były powszechnie

²⁸ Wizytację parafii w 1770 r. przeprowadził biskup Feliks Paweł Turski, Wadowski, k. 175v.

²⁹ W a d o w s k i, k. 175v.

³⁰ Wizytacje były przeprowadzone w latach 1774 i 1777, W a d o w s k i, k. 175v.

³¹ Meszne – rodzaj daniny rocznej, składanej przez parafian proboszczowi w formie czynszu pieniężnego lub w naturze (zapewne zobowiązującej go do odprawiania mszy). Stołowe – rodzaj czynszu płaconego od domów proboszczowi, A. Z a j d a, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 roku)*, Warszawa, Kraków 1979, s. 126, 186.

³² Szerzej na temat *iura stolae* patrz: M. K a r b o w n i k, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918*, Lublin 1995.

stosowane taksy opłat *iura stolae*³³. Największy jednak dochód płynął z dziesięcin, tj. snopowej, w ziarnie i pieniądzu³⁴.

Informacje o pierwotnym uposażeniu plebanów gródeckich znajdujemy w przywileju fundacyjnym³⁵. Według tego źródła dobroczyńców świątyni było czterech; Wólczko właściciel wsi Gródek, Pieniany, Hobkie i Nedeżów, Albert właściciel Szlatyna i Łubcza, Stanisław właściciel Typina i Mikołaj dziedzic Podhorzec. Według tego przywileju każdorazowy proboszcz gródecki miał pobierać dziesięcinę snopową z wyżej wspomnianych wsi, otrzymał pewne grunty i łąki, prawo wstępu do lasu w celu pozyskiwania materiału budowlanego i opału, możliwość połowu ryb w rzecze Huczwie i stawach oraz prawo podbierania miodu w borze. Podobne dane dotyczące uposażenia podaje w swoim protokole powizytacyjnym biskup Jerzy Zamoyski³⁶. O pierwszych uszczerbkach w uposażenia plebanów informuje w protokole wizytacji 1636 r. Jan Sasin³⁷. Co prawda nie podaje szczegółów, ale zalecił wyraźnie księdzu Janowi Olszowicowi, żeby praw dochodził i dochody odzyskiwał. Ponadto nakazał plebanowi, żeby należne 500 florenów ze wsi Nedeżowie odebrał.

O istotnych zmianach w uposażeniu informuje nas protokół kolejnej wizytacji biskupiej z 1717 r.³⁸ Biskup Szembek informuje, że zmienił się sposób pobierania dziesięciny, niestety nie podał, od kiedy zmiana nastąpiła. Dotychczasowa dziesięcina snopowa ze wsi Gródek, Szlatyn, Wereszczyca, Łubcze, Nedeżów, Podhorce, Typin, Grodyślawice, Hopkie, Wola Gródecka i Pieniany została zamieniona na pieniężną w wysokości 80 zł od wsi, co dawało rocznie plebanowi 880 zł dochodu. W zamian za użytkowanie karczmy i oddanie jej w dzierżawę dziedzicowi pobierał 100 zł rocznie. Podobnie było

³³ Tamże.

³⁴ J. Półćwiartek uważa, że danina o nazwie dziesięcina nie została w nauce w pełni wyjaśniona i ponadto określa dziesięcinę jako najbardziej uciążliwą formę obowiązków chłopu wobec plebanii, tenże, *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebani na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI-XIX wieku*, Rzeszów 1974, s. 93.

³⁵ *Zbiór Dokumentów Małopolskich (dalej ZDM)*, wyd. S. Kuraś, cz. V, *Dokumenty z lat 1401-1440*, Wrocław, Warszawa, Kraków 1970, s. 93-94.

³⁶ Biskup wizytował parafię w 1604 r., AAL, KGL, sygn. Rep 60A 149, k. 34-36.

³⁷ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 149, k. 98-99.

³⁸ Parafię wizytował wówczas biskup Krzysztof Andrzej Jan Szembek, AAL, KGL, sygn. Rep 60A 151, k. 206-208.

w przypadku sadzawki, za rezygnację z jej użytkowania, pleban pobierał od dziedzica przy spuszczeniu wody dwa cebrzy ryb. Na uposażenie plebana składały się także procenty od złożonych kapitałów wysokości 1000 zł przez Agnieszkę Rudawską zapisane i dwa razy po 500 zł przez Zofię Łaszczową. Ponadto pleban posiadał wymienione wcześniej pola i łąki w Gródku, Typinie, Podhorcach i Werszczycy oraz pięciu poddanych.

Do gorszących zajęć doszło podczas próby odebrania przez plebana Siekierskiego niesłusznie zajętego w 1756 r. gruntu. Pole przywłaszczył sobie Feliks Tuszyński starosta cudnowski, właściciel Gródka. Proboszcz wniósł na Tuszyńskiego skargę do Trybunału, który potwierdził prawa plebana do gruntu. Proboszcz chcąc zmanifestować swoje prawo, wszedł na grunt, postawił na nim figurę, obok niej postawił stolik, na którym umieścił krzyż i kielich. Gdy o tym doniesiono Tuszyńskiemu, napadł on ze swoimi służącymi na proboszcza, stolikiem rzucił w drzwi stodoły, aż się rozpadł, a plebana poturbował. Gdy ksiądz Siekiereski po raz drugi wszedł na grunt, słudzy dziedzica zanieśli duchownego do probostwa, stolik ze „świętościami” wynieśli na cmentarz, natomiast figurę wykopali i przed cerkwią porzucili. To nie był jeszcze koniec zajścia, ponieważ poszkodowanym został wikary Brzeziński, którego opłazował szablą sam Tuszyński, i goszczący na plebanii ksiądz z Tomaszowa, Chabłowski. Tego ostatniego pijani ludzie Tuszyńskiego zawlekli przed organistówkę, obdarli z szat i bluźniąc, półnagię pokazywali. Całą sprawą zainteresował się biskup Walenty Wężyk, który po przeprowadzeniu śledztwa, 25 sierpnia 1756 r. ekskomunikował Tuszyńskiego i jego współników.

O kolejnych zmianach w uposażeniu plebana dowiadujemy się z protokołu po kolejnej wizytacji³⁹. Według tego źródła zmieniła się forma pobieranego ekwiwalentu za rezygnację plebana z prawa wolnego łowienia ryb w sadzawce. Zamiast pobieranych dotychczas dwóch cebrów ryb, proboszcz otrzymywał zapłatę w gotówce w wysokości 20 zł rocznie. Zwiększyła się także liczba poddanych plebana w stosunku do poprzedniej wizytacji o 2. Według protokołu powizytacyjnego proboszcz miał trzech poddanych z Gródka i czterech zagrodników w Typinie. Po raz pierwszy jest wymienione pole z zaznacze-

³⁹ Wizytację w 1764 r. przeprowadził biskup chełmski Walenty Wężyk, AAL, KGL, sygn. Rep 60A 159, k. 159.

niem, że zostało ofiarowane na utrzymanie organisty. Wizytator wspomina także o 2000 zł lokowanych na procent, są to zapewne pieniądze wymienione w poprzedniej wizytacji tylko podane razem. Ponadto wspomniana jest rezydencja z folwarkiem i dom dla organisty.

Kolejne zmiany w uposażeniu daje się zauważyć na podstawie protokołu powizytacyjnego z 1770 r.⁴⁰ Według niego uległa zwiększeniu z 2000 zł do 4000 zł kwota legowana na procencie. Zmniejszyła się natomiast ilość gruntów, jak zaznaczył wizytator, niektóre z nich zajął Tuszyński, z którym plebani się poróżnili. Dalsze informacje dotyczące zmian w uposażeniu plebana pochodzą z 1777 r.⁴¹ Według nich od 1744 r. wzrosła opłata pobierana za dziesięcinę z 880 do 1200 zł rocznie. Zmniejszyła się kwota za karczmę ze 100 do 50 zł, a także zmniejszył się kapitał lokowany na procentach do 3200 zł. Zapewne grunty w porównaniu do łąk były dość rozdrobnione, ponieważ wizytator wspominał, że pola znajdowały się w „trzydziestu dziewięciu rękach, natomiast łąki w trzech”. Źródło wymienia także trzech poddanych ciągłych, posiadających sprzężaj. Jak pamiętamy, wcześniejsza informacja mówiła o trzech poddanych w Gródku bez określenia ich kondycji ekonomicznej i o czterech zagrodnikach. W związku z tym możemy sądzić, że kmieciami świadczącymi pańszczyznę sprzężają byli ci z Gródka.

Analizując uposażenie plebanów gródeckich możemy stwierdzić, że jego wielkość i jakość, są porównywalne do pobliskiej parafii tyszowieckiej czy nabroskiej⁴². W interesującym nas okresie pleban tyszowiecki pobierał dziesięcinę z miasta i – zależnie od okresu – z 9 lub 13 wsi; natomiast w parafii Nabród liczba wsi płacących dziesięcinę wahała się od 5 do 12. Możemy natomiast powiedzieć, że gródecka była atrakcyjniejsza pod względem uposażenia niż parafia łośszczowska, o której nawet wizytatorzy wspominali, że jest uboga, co zapewne było przyczyną opuszczania jej przez plebanów.

⁴⁰ Wizytatorem był biskup Feliks Paweł Turski, AAL, KGL, sygn. Rep 60A 161, k. 236.

⁴¹ Parafię wizytował wówczas biskup Antoni Onufry Okęcki, Wadowski, k. 175v.

⁴² Szerzej na temat uposażenia Parafii Tyszowce i Nabród: J. F r y k o w s k i, *Łacińska Parafia Tyszowce do końca XVIII wieku* (Rękopis w Redakcji Zeszytów Naukowych KUL); tenże, *Dzieje Parafii w Nabrożu w XV-XVIII wieku*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL”, 7(2011) z. 1, s. 207-225.

Plebania i zabudowania gospodarcze

Na podstawie źródeł niewiele możemy się dowiedzieć na temat plebanii i zabudowań gospodarczych. O budynku mieszkalnym plebana po raz pierwszy jest mowa w protokole wizytacji z 1672 r.⁴³ Niestety poza określeniem położenia plebanii obok kościoła, źródło nie podaje żadnych innych szczegółów. Możemy się domyślać, że została zbudowana z drewna i pokryta była raczej słomą niż gontem. Nie była już wówczas zapewne nowym budynkiem, ponieważ wizytujący parafię w 1717 r. biskup Krzysztof Andrzej Jan Szembek odnotował, że przy kościele znajdowała się nowa plebania⁴⁴. Ponadto hierarcha stwierdził, że obok mieszkania proboszcza znajdował się dom wikarego i służby. Ponadto, w niedalekiej odległości od budynków mieszkalnych, znajdowały się zabudowania gospodarskie, karczma i browar. Kolejne trzy wizytacje potwierdziły stan poprzedni z tym, od 1754 r. jest mowa, że przy kościele wzniesiono dom dla organisty⁴⁵. Z wizytacji biskupiej przeprowadzonej w latach 1774 i 1777 przez biskupa Antoniego Onufrego Okęckiego wyłania się ponury obraz kościoła i jego otoczenia⁴⁶. Jak zauważył hierarcha, w parafii widać było niedbalstwo, a rezydencje księży i zabudowania gospodarcze poszły w ruinę.

Duszpasterstwo

Ze względu na sprawowane funkcje duchowieństwo parafialne XVI-XVIII wieku możemy podzielić na 4 podstawowe kategorie: plebanów i proboszczów, wikariuszy, mansjonarzy oraz różnych prebendarzy, dzierżących beneficja proste, czyli nieduszpasterskie. Ponadto możemy wyróżnić duchownych wędrownych, czyli włóczęgących się po kraju, bez stanowisk, oraz kapelanów prywatnych, rezydujących przy dworach i pałacach duchownych, magnackich i szlacheckich.

W interesującym nas duchowieństwie parafialnym naczelną pozycję zajmował pleban albo proboszcz (prepozyt), któremu podlegali

⁴³ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 150, k. 62-64.

⁴⁴ Tamże, sygn. Rep 60A 151, k. 206-208.

⁴⁵ Były to wizytacje biskupa Walentego Węzyka z 1754 i 1764 r. oraz biskupa Feliksa Pawła Turskiego z 1770 r., AAL, KGL, sygn. Rep 60A 157, k. 487-540, sygn. Rep 60A 159, k. 189.

⁴⁶ W a d o w s k i, k. 175.

pozostali duchowni działający przy kościele parafialnym. W naszym przypadku plebanem, proboszczem, czyli prepozytem nazywano duchownego stojącego na czele kościoła parafialnego. Był on zarządcą parafii i zajmował w niej najważniejszą pozycję. Decydujący wpływ na wybór plebana mieli kolatorzy kościołów parafialnych, którzy przedstawiali kandydata biskupowi, tegoż biskup instytuował, a odpowiedni dziekan wprowadzał na urząd.

Drugą grupę duchowieństwa parafialnego stanowili wikariusze. Jeśli pleban rezydował na miejscu, to byli oni jego najbliższymi współpracownikami, jeśli zaś nie rezydował, byli jego zastępcami, przybierając zwykle miano komendarzy. W okresie staropolskim wikariusze utrzymywani byli wyłącznie z prowizji plebanów. Oznaczało to, że pleban określał wikariuszowi wysokość pensji. Zdarzało się, że osoby świeckie zapewniały przyszłym wikariuszom podstawy utrzymania, lokując na ich rzecz określone kwoty, z których były wylęcane odsetki.

Trzecią grupę duchowieństwa stanowili prebendarze, tj. duchowni dzierżący prebendy. Nie mieli oni uprawnień duszpasterskich i wykonywali obowiązki nałożone na nich przez fundatorów oraz władze kościelne. Prebendarze byli różnie nazywani w zależności od spełnianych funkcji. Spotykamy wśród nich altaryzistów, których nazwa pochodzi od altarii, czyli prebendy związanej z ołtarzami.

Osobną grupę stanowili mansjonarze czyli użytkownicy beneficjów prostych mansjonarii, którzy funkcjonowali przy kolegiach i byli zobowiązani do wspólnego życia. W intencji fundatorów mieli oni odprawiać osobne msze i aniwersarze, a do ich codziennych obowiązków należało odprawianie Eucharystii lub uroczystej rannej wotywy i oficjum o Najświętszej Marii Pannie albo Męce Pańskiej.

Dla interesującego nas okresu dało się odtworzyć 15-osobową grupę duchownych, którzy funkcją byli związani z kościołem parafialnym w Gródku. Oczywiście odtworzenie pełnej obsady kościoła nie jest możliwe z powodu luk w źródłach, jednak dalsza kwerenda źródeł na pewno pozwoli uzupełnić poniższy wykaz.

Tab. 2. **Duchowni kościoła w Gródku w XVII-XVIII w.**

Lp.	Funkcja, imię, nazwisko	Data wystąpienia w źródłach
1.	Albert z Tarnogóry – proboszcz	1604
2.	Albert Tarnogóra – pleban	1626, 1629
3.	Jan Olszowiec – pleban	od r. 1633, 1636
4.	Gabriel Piekarski – proboszcz	1653, 1662, 1666
5.	Łukasz Rutkowski – pleban, kanonik kamieniecki	1726
6.	Stanisław Zakielski – wikary	1726
7.	Łukasz Rudkowski – pleban	przed 1742
8.	Wojciech Skierski – proboszcz	1742
9.	Antoni Świdorski – pleban	1750
10.	Woyrnarski – wikary	1750
11.	Wojciech Skierski – pleban	1754
12.	Siekierski – pleban	1756
13.	Brzeziński – wikary	1756
14.	Jan Antoni Romanowski – pleban	1764, 1770, 1774
15.	Karol Głogowski – pleban	od r. 1776.

Źródła: AAL, KGL, sygn. Rep 60A 149, k. 34-36, k. 98-99, Rep 60A 154, k. 134-139, Rep 60A 151, k. 206-208, Rep 60A 153, k. 156-186, sygn. Rep 60A 154, k. 134-139, Rep 60A 156, k. 145-187, Rep 60A 159, k. 159, Rep 60A 162, k. 342-342v, Wadowski, k. 175v.

Podstawowym obowiązkiem duszpasterskim było odprowadzanie nabożeństw i udzielanie posług religijnych (chrzty, śluby, grzebanie zmarłych, spowiadanie). Ważnym elementem w pracy księdza było nauczanie wiernych wiary katolickiej. Sprowadzało to się do niedzielno – świątecznego odmawiania pacierza i katechizacji ludu. Ze względu na to, że plebani byli zarządcami majątku parafialnego, mieli za zadanie troszczyć się o powierzony im majątek. Ponadto do obowiązków kapłanów należało prowadzenie akt stanu cywilnego, wykonywanie rozporządzeń władz zwierzchnich, a także dawanie przykładem własnego moralnego prowadzenia się, wzorców chrześcijańskiego życia wiernym. Z reguły duchowni wypełniali te powinności

w sposób prawidłowy, zgodnie z zasadami Kościoła, chociaż zdarzały się i odstępstwa w tym zakresie. Niestety, nie dysponujemy zbyt bogatym materiałem źródłowym, mówiącym o pracy duszpasterskiej księży w parafii Gródek.

Z pomocą duchowieństwu w prowadzeniu parafii przychodziła służba kościelna, której rola w niektórych dziedzinach życia parafialnego i społecznego była nader interesująca i ważna. Stanowili ją ludzie świeccy (np. niektórzy nauczyciele) czy też osoby posiadające niższe święcenia duchowne. Byli oni ściśle związani z kościołem parafialnym; służyli parafii i wiernym, czerpiąc z tego środki do życia. Byli to organiści, kantorzy, dzwonnicy, zakrystianie, kalkaniści pomocnicy organistów. Ich zadaniem była pomoc w sprawowaniu liturgii oraz utrzymanie w odpowiednim stanie świątyni parafialnej. Do służby kościelnej zaliczano także nauczycieli. Wszyscy ci pomocnicy dostawali uposażenie od plebanów, a ponadto otrzymywali także ofiary od ludzi za świadczone usługi. Należy przypuszczać, że mieli pewien udział w dochodach z chrztów, ślubów, wywodów, pogrzebów itp.⁴⁷.

Inną grupę osób świeckich zatrudnionych w duszpasterstwie parafialnym stanowili witrzycy. Osoby te były odpowiedzialne za stan materialny kościoła, jego wyposażenie i uposażenie. Niestety, na podstawie przebadanych źródeł nie da się wiele powiedzieć na temat służby kościelnej w parafii gródeckiej. W 1726 r. wizytujący parafię biskup Jan Feliks Szaniawski stwierdził, że w kościele nie było sług kościelnych⁴⁸. Z kolei w dekrete reformacyjnym z 1770 r. biskup Feliks Paweł Turski zalecił proboszczowi Andrzejowi Wolskiemu aby utrzymywał wikarego i służbę kościelną⁴⁹. Niestety, na podstawie przebadanych źródeł nie da się wiele powiedzieć na temat służby kościelnej w parafii gródeckiej. Pierwsza wzmianka o służbie kościelnej pochodzi tu z 1726 r. Wizytujący wówczas parafię biskup Jan Feliks Szaniawski ze sług kościelnych wymienił organistę, kantora, chłopca i dwóch dziadów⁵⁰. Protokół kolejnej wizytacji z wyżej wymienionych sług odnotował jedynie organistę⁵¹. Później w tym zakresie było jeszcze

⁴⁷ S. L i t a k, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, s. 170.

⁴⁸ AAL, KGL, sygn. Rep. 60 A 154, k. s. 132.

⁴⁹ Tamże, sygn. Rep. 60 A 162, s. 53.

⁵⁰ Tamże, sygn. Rep. 60A 153, k. 156-186.

⁵¹ Wizytacje w 1754 r. przeprowadził biskup Walenty Wężyk, AAL, KGL, sygn. Rep. 60A 159, k. 159.

gorzej, ponieważ w dekrete po wizytacji parafii w 1770 r. biskup Feliks Paweł Turski zalecił proboszczowi Janowi Antoniemu Romanowskiemu, aby „trzymał” drugiego księdza i organistę⁵².

Praktyki religijne wiernych

Dane dotyczące ilości wiernych w parafii gródeckiej są bardzo ubogie, pochodzą dopiero z XVIII w, a ich źródłem są protokoły wizytacji parafii. Źródła te nie podają liczby parafian, ograniczając się jedynie do określenia parafian „sposobnych do spowiedzi”. Pierwsza tego typu informacja znajduje się w protokole powizytacyjnym biskupa Jana Feliksa Szaniawskiego. Według tego źródła w 1726 r. w parafii Gródek było 300 wiernych mogących przyjmować sakrament komunii⁵³. Wizytujący parafię w 1742 r. biskup Józef Eustachy Szembek nie wymienił liczby wiernych mogących przystąpić do spowiedzi, tylko zanotował, że parafianie w większej części są katolikami, reszta zaś unitami⁵⁴. Ten sam biskup powtórnie wizytując parafię osiem lat później określił, że do spowiedzi wielkanocnej przystępuje 609 wiernych⁵⁵. Według protokołu powizytacyjnego z 1754 r. liczba ta wzrosła do 1000, by dwadzieścia lat później spaść do 700⁵⁶. Ostatnich danych dotyczących liczebności parafii gródeckiej w badanym okresie, dostarcza protokół powizytacyjny z 1777 r., według którego liczba wiernych wzrosła do 833⁵⁷. Chcąc obliczyć ogólną liczbę wiernych, należy za Cezarym Kukło do liczby uczęszczających w komunii doliczyć co najmniej 25% wiernych, taki bowiem odsetek stanowiły dzieci młodsze⁵⁸. Wobec powyższego liczebność parafii w latach 1726-1777 przedstawia poniższa tabela.

⁵² W a d o w s k i, k. 175v.

⁵³ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 153, k. 156-186.

⁵⁴ Tamże, sygn. Rep 60A 154, k. 134-139.

⁵⁵ Józef Eustachy Szembek wizytował ponownie parafię w 1750 r., AAL, KGL, sygn. Rep 60A 156, k. 145-187.

⁵⁶ Liczbę tysiąca wiernych przystępujących do spowiedzi podał biskup Walenty Wężyk, natomiast drugą liczbę określił wizytator, biskup Antoni Onufry Okęcki, który odwiedził parafię w 1774 r., AAL, KGL, sygn. Rep 60A 159, k. 159; W a d o w s k i, k. 175v.

⁵⁷ Wizytacje tę, podobnie jak i wcześniejszą, przeprowadził biskup Antoni Onufry Okęcki, W a d o w s k i, k. 175v.

⁵⁸ C. K u k ł o, *Demografia Rzeczypospolitej Przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 74.

Tab. 3. Liczba wiernych parafii Gródek w latach 1726-1777

Rok	Badane lata				
	1726	1750	1754	1774	1777
Liczba wiernych	375	761	1250	875	1041

Analizując powyższą tabelę dość wyraźnie daje się zauważyć duże wahania w szacunku liczby ludności w niewielkich odstępach czasu. Powodów takiej sytuacji jest zapewne kilka. Po pierwsze liczba przystępujących do spowiedzi była zazwyczaj określana „około”. Nie bez znaczenia na ludność parafia miały także klęski elementarne: nieurodzaj, susza, huraganowe wiatry, głód. W związku z przepływającą w pobliżu wsi rzeką Huczwą na pewno zdarzały się powodzie. Nie można zapomnieć także o kokluszu, odrze, szkarlatynie, ospie, chorobach zbierających obfite żniwo, zwłaszcza pośród dzieci⁵⁹.

Oczywiście wykaz wiernych przystępujących do poszczególnych sakramentów, nie pozwala nam na określenie dokładnej liczby parafian, ale może dostarczyć podstawowych informacji o stanie i dynamice zaludnienia parafii, a także pozwala nieco bliżej opisać jej strukturę demograficzną. Jednak wyciąganie na tej podstawie wniosków na temat liczby wiernych w parafii jest nieuzasadnione i może prowadzić do dużych nieścisłości czy też przekłamań.

Jednym z najistotniejszych aspektów charakterystyki społeczności parafialnej pozostaje zagadnienie kształtowania się wierzeń i poziomu religijnego uświadomienia. Niestety w przypadku Gródka występuje niedostatek źródeł, które pozwoliłyby na określenie poglądów religijnych wspólnoty parafialnej. Nie mając zatem bezpośrednich danych dotyczących religijności parafian gródeckich, skorzystajmy z opracowań charakteryzujących tę sferę życia ludzi wiejskich w okresie staropolskim.

⁵⁹ Dzieci i młodzież na wsi staropolskiej umierała przede wszystkim z powodu chorób zakaźnych (ospa, odra, czerwonka, dur brzuszny, koklusz). Prymitywne warunki życia w połączeniu z niską higieną sprzyjały licznym chorobom układu pokarmowego (robaczyca). Trzecią groźną grupę stanowiły choroby dróg oddechowych (gruźlica, angina, zapalenie płuc), które zabierały najwięcej ofiar wśród dorosłych nawet do ok. 30-40% ich ogółu, C. K u k ł o, dz. cyt., s. 415.

Według W. Sroczyńskiej cechy religijności mieszkańców wsi (religijności ludowej) ukształtowały się na przestrzeni XVI-XVIII w. i przetrwały do wieku XX⁶⁰. Badający to zjawisko nazwą tę obejmującą przejawy kultowe (manifestacje kultyczne) o charakterze indywidualnym lub wspólnotowym, które zasadniczo nie wyrażają się poprzez liturgię, ale przez inne formy wywodzące się z ducha poszczególnych społeczności i ich kultury⁶¹. Według ks. W. Piwowarskiego religijność ta charakteryzuje się głębokim i emocjonalnym przywiązaniem do „wiary ojców”, w której brak podbudowy intelektualnej i refleksji nad doktryną religijną. Akcentuje się w niej bardziej gorliwość obrzędową i obyczajowość praktyczną niż ideały ewangeliczne. Trzymanie się tradycji przejawiało się masowym uczestnictwem w praktykach religijnych oraz silnymi więzami z parafią jako wspólnotą lokalną⁶².

Należy zaznaczyć, że powszechność praktyk religijnych na wsi była czymś normalnym i traktowanym jako coś oczywistego, a osoby przeciwwstawiające się udziałowi w nich były piętnowane. Ponadto bardzo dużą rolę w życiu społeczności odgrywały nabożeństwa paraliturgiczne – nabożeństwa eucharystyczne, majowe, różańcowe, Godzinki, Gorzkie żale czy Droga Krzyżowa. Wobec powyższego, mimo braku bezpośrednich źródeł możemy domniemywać, że życie religijne parafian gródeckich niewiele różniło się od wyżej przedstawionego.

Bractwa

Bractwa, czyli konfraternie, jako forma życia religijnego dobrowolnie zrzeszająca osoby świeckie albo duchowne, sięgają swoimi początkami być może okresu wczesnochrześcijańskiego, czyli IV stulecia, jednak pewniejsze jest doszukiwanie się ich genezy na przełomie VII i VIII w⁶³.

⁶⁰ M. Sroczyńska, *Fenomen religijności ludowej w Polsce – ciągłość i przeobrażenia*, [w:] *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, Warszawa 2000, s. 253-270.

⁶¹ W. Piwowarski, *Badania nad religijnością ludową w Polsce. Stan i perspektywy*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1983-1984, nr 20, s. 139-148; D. Olszewski, *Stan i perspektywy badań nad religijnością XIX i początku XX wieku*, „Nasza Przyszłość”, 59, 1983, s. 28-39.

⁶² W. Piwowarski, *Wpływ uprzemysłowienia na tradycyjną religijność polską*, „Collestanea Theologica”, 1987, nr 1, s. 6.

⁶³ M. Surdacki, *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV-XVIII w.*, Lublin 2004, s. 145-146.

Pewne jest, że we Francji pojawiły się w XI, a we Włoszech między X a XII wiekiem. Wielki rozwój bractw nastąpił w okresie tzw. przebudzenia ewangelicznego i komun miejskich, ponieważ każdy mieszkaniec miasta, chcąc cieszyć się przywilejami, musiał należeć do organizacji społecznej. W średniowiecznej Europie Zachodniej bractwa działały w każdej większej miejscowości i miasteczku.

Bractwa, jako zrzeszenia religijne, tworzone były na mocy specjalnych dekretów Stolicy Apostolskiej lub biskupa. Pozostawały pod zwierzchnictwem władz kościelnych jako stałe fundacje, posiadały osobowość prawną, własną administrację i statuty regulujące ich strukturę. Miały one na celu rozwój kultu bożego, pogłębienie religijności członków oraz więzi między nimi⁶⁴. Organizację bractw regulowały statuty zatwierdzone przez Stolicę Apostolską lub biskupa. Jako instytucje kościelne otrzymywały prawo do miejsca kultu, kościoła, kaplicy lub ołtarza, gdzie odprawiały nabożeństwa pod kierunkiem wyznaczonego przez władze kościelne kapłana. Członkowie bractwa byli zobowiązani do przestrzegania jego statutu oraz uczestniczenia w nabożeństwach i procesjach pod własną chorągwią lub innym znakiem.

Na ziemiach polskich najwcześniej, bo już w XIII w., bractwa pojawiły się na Śląsku, w następnym stuleciu rozpowszechniły się na Warmii, ziemi chełmińskiej i krakowskiej, a w 1395 r. odnotowano je w niedalekim Lublinie. Prężny rozwój bractw w Polsce nastąpił po soborze trydenckim. Stały się one ważnym czynnikiem odnowy kościelnej i płaszczyzną powszechnego oddziaływania na świadomość duchową społeczeństwa, ułatwiając ograniczenie wpływów reformacji⁶⁵.

W okresie staropolskim na terenie państwa polskiego funkcjonowało około 80 typów bractw, głównie dewocjonalnych⁶⁶. Najczęstszymi

⁶⁴ Szerzej na temat funkcjonowania bractw w kościele prace: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, red. M. Mańkowska, H. Zarem-ska, Warszawa 2002; J. Flağa, *Bractwa religijne w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Lublin 2004; tenże, *Rekrutacja do bractw religijnych w XVII i XVIII wieku na przykładzie archidiakonatu lubelskiego*, „Roczniki Humanistyczne” 35, 1987, 2; S. Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XVII-XVIII wieku. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny”, T. 88, z. 3-4, 1997; K. Kuźmak, *Bractwa kościelne, konfraternia*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, t. II, Lublin 1985, s. 1013.

⁶⁵ S. Litak, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XII-XVIII wieku. Rozwój i problematyka*, s. 506-510.

⁶⁶ Tamże, s. 518.

były bractwa maryjne, spośród których z kolei najpopularniejsze były bractwa różańcowe, a w następnej kolejności szkaplerzne oraz literackie. Oprócz wyżej wspomnianych występowały także bractwa poświęcone kultowi poszczególnych świętych, a także o wezwaniach trynitańskich, chrystologicznych oraz anielskich.

Opiekę duszpasterską nad bractwem sprawował promotor, którym przeważnie był pleban albo wikariusz danej parafii. Jeśli dla promotora przewidywano osobne beneficjum mógł nim być specjalny prebendarz⁶⁷. Bractwa posiadały własne fundusze pochodzące z różnego rodzaju darowizn, zazwyczaj czynionych przez testatorów na łożu śmierci. Władze brackie zajmowały się wydawaniem tych kwot, przeważnie udzielając pożyczek na wyderkafy, najczęściej starozakonnym.

W przebadanym materiale stwierdzono tylko jedną wzmiankę mówiącą o funkcjonowaniu bractwa w Gródku. W protokole powizytacyjnym z 1604 r. jest informacja, że przy ołtarzu bocznym znajduje się obraz św. Anny, na którym jest fundacja Zofii Łaszczowej w wysokości 500 zł na Bractwo św. Anny⁶⁸. Wobec braku informacji o funkcjonowaniu bractwa w Gródku, możemy na zasadzie analogii posłużyć się wiadomościami dotyczącymi funkcjonowania bractwa w oddalonym o 20 km Łaszczowie⁶⁹. Jako, że źródło nie wspomina o prebendarzu, możemy przypuszczać, że bractwem opiekował się proboszcz gródecki. W hierarchii po plebanie występowali seniorzy i seniorki. Z innych funkcyjnych członków możemy wyliczyć prowizorów, których zadaniem było pozyskiwanie wosku na świece i prowizorki, które prały szaty liturgiczne i materiały kościelne (obrusy, firany, zasłony). Księgi rachunkowe bractwa prowadziło dwóch podskarbieh. Do pilnowania porządku w kościele oraz udzielania rady powoływano konsyliarzy. Podczas procesji chorągiew była noszona przez pochodzących z wyboru chorążych, tacę zaś zbierali wybrani kwestarze. Ponadto do odwiedzenia chorych wybierano wizytatorów, po połowie kobiet i mężczyzn. Poza tym członkowie bractwa w kościele odpawali różaniec lub śpiewali w chórze rankiem w niedzielę i święta.

⁶⁷ S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, [w:] *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1970, s. 462-463.

⁶⁸ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 149, k. 34-36.

⁶⁹ J. Frykowski, *Dzieje Parafii Łaszczów do końca XVIII wieku*, „Roczniki Dziejów Kościoła” (w druku).

Należy sądzić, że podobnie jak na innych ziemiach zaboru austriackiego, tak i w Gródku bractwo zostało zlikwidowane dekretem cesarza Józefa II w 1783 r.⁷⁰

Szkoła parafialna

Obowiązek zakładania i utrzymywania szkół na terenie parafii w Kościele zachodnim nałożył sobór laterański IV (1215)⁷¹. Sprawa ta nabrała szczególnej wagi na forum soboru trydenckiego (1545-1563). Wówczas to, wraz z pojawieniem się i gwałtownym rozszerzaniem reformacji, w Kościele katolickim powstała wyjątkowa potrzeba nauczania ogółu wiernych. Od drugiej połowy XVI w. do pierwotnych celów szkolnej edukacji dołączono jeszcze wykształcenie i wychowanie religijno-moralne⁷². Szkoła więc, obok szpitala, była agendą parafii. Znajdowała się też z reguły pod bezpośrednią opieką jej zarządcy (plebana) oraz władz nadrzędnych, które wytyczały linię rozwoju szkolnictwa podczas synodów, zarówno prowincjonalnych, jak i diecezjalnych, oraz przeprowadzały kontrole, przede wszystkim podczas wizytacji kanonicznych⁷³.

Uchwycenie momentu założenia szkoły w Gródku ze względu na szczupłość zachowanego materiału źródłowego jest niemożliwe. Mając jednak na względzie XV-wieczne korzenie parafii i wysoki odsetek szkół parafialnych w diecezji chełmskiej możemy domniemywać, że takowa szkoła w naszej wsi funkcjonowała już w XVI wieku⁷⁴.

⁷⁰ K. Kuźmiak, dz. cyt., s. 1015.

⁷¹ E. Wiśniewski, *Sieć szkół parafialnych w Wielkopolsce i Małopolsce w początkach XVI wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XV, z. 2, 1967, s. 85; S. Olczak, dz. cyt., s. 7.

⁷² S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII wieku*, Lwów 1912, s. 16-17; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, s. 380; L. Musioł, dz. cyt., s. 48-50. Więcej informacji na temat organizacji i funkcjonowania szkół parafialnych patrz: M. Pawlak, *Szkoły parafialne na Kujawach w epoce staropolskiej*, Bydgoszcz 2005; J. Krukowski, *Szkolnictwo parafialne Krakowa w XVII wieku*, Kraków 2001; W. Froch, *Dzieje szkoły lubelskiej przy kościele parafialnym św. Mikołaja w XV-XVIII wieku*, Lublin 1999.

⁷³ S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII wieku*, Lwów 1912, s. 16-17; S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, s. 380; L. Musioł, dz. cyt., s. 48-50.

⁷⁴ J. Chachaj obliczył, że w XVI w. był dość duży odsetek szkół w parafiach diecezji chełmskiej, który kształtował się na poziomie 97,8%; tenże, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003, s. 148.

Potwierdzeniem dla szesnastowiecznych korzeni szkoły gródeckiej, co prawda niepewnym, może być także wpis z 1562 r. w *Albumie studentów Uniwersytetu Krakowskiego*, w którym odnotowany jest student z Gródka, Joanes Pauli⁷⁵. O niepewnym istnieniu szkoły w Gródku XVI w. i pewnym na początku XVII w. mówi w swojej pracy znawca tematu, Jacek Chachaj⁷⁶. Z protokołu powizytacyjnego biskupa Jerzego Zamoyskiego, który wizytował parafię w 1604 r. wynika, że w tym czasie szkoły nie było⁷⁷. Trudno jest określić, czy chodzi li tylko o budynek szkoły, czy też o szkołę *sensu stricto*, jako o instytucję. W tym miejscu należy zaznaczyć, że szkoła parafialna mieściła się zazwyczaj obok kościoła parafialnego. Kolejna, o 25 lat późniejsza wizytacja biskupia kończy się nakazem budowy szkoły i zaleceniem ciągłego utrzymywania jej rektora⁷⁸. Na podstawie tej wzmianki, a zwłaszcza jej fragmentu dotyczącego ciągłego utrzymywania nauczyciela możemy się domyślać, że szkoła z odpowiednimrektorem mogła istnieć wcześniej. Nasza teza zostaje potwierdzona przez oficjała generalnego chełmskiego Jana Sasina, który na zakończenie wizytacji w 1636 r. nakazał proboszczowi utrzymywać odpowiedniego rektora szkoły do uczenia chłopców⁷⁹. Ta wiadomość zdaje się potwierdzać, że w siedzibie parafii była szkoła, był w niej też nauczyciel, który jednak zdaniem wizytatora był nieodpowiedni. Ostanía informacja o szkole w badanym okresie pochodzi z pierwszej kwarty XVIII stulecia. Wizytujący parafię w 1726 r. biskup Jan Feliks Szaniawski odnotował, że w szkole nie było rektora⁸⁰. W przebadanych, późniejszych, bo już XVIII-wiecznych źródłach kościelnych nie spotykamy informacji o szkole w tej miejscowości.

Taka sytuacja zdaje się potwierdzać spostrzeżenia znawcy tematu, Jacka Chachaja, który uważa, że w protokołach powizytacyjnych z pierwszej połowy XVII w. mocno akcentowano brak szkoły. Traktowano taki stan za nienormalny i najczęściej wyraźnie go odnotowy-

⁷⁵ *Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 3, 1551-1606, wyd. A. Chmiel, Kraków 1904, s. 44.

⁷⁶ J. Chachaj, *Łacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005, s. 15.

⁷⁷ AAL, KGL, sygn. Rep. 60 A 149, k. 98V, 99v.

⁷⁸ Tamże, sygn. Rep. 60 A 149, k. 158.

⁷⁹ Tamże, sygn. Rep. 60 A 150, k. 63 v.

⁸⁰ Tamże, sygn. Rep. 60A 153, k. 156-186; sygn. Rep. 60A 154, k. 138 v.

wano. Można się zatem spodziewać, że brak informacji o szkole może oznaczać fakt jej istnienia, gdyż wizytator, zwłaszcza jeśli miał długą listę spraw do opisanego, mógł nie zwracać uwagi na stan normalny. Inaczej zaś sprawa wygląda w stosunku do źródeł z drugiej połowy XVII oraz z XVIII w. Analiza treści wizytacji z tego okresu wskazuje, że w tym czasie starano się odnotowywać istnienie szkoły⁸¹.

Przebadane źródła nie pozwalają także na określenie, jak wyglądała nauka w szkole gródeckiej. Jacek Chachaj badając szkoły na Rusi Koronnej stwierdził, że zakres realizowanego programu najczęściej był określany jako nauka czytania, pisanie, początków łaciny oraz śpiewu kościelnego⁸². Często pojawiały się także wiadomości o nauczaniu katechizmu, doktryny chrześcijańskiej, przygotowaniu do pełnienia ministrantury i wychowania. Oczywiście nie był to pełny wachlarz nauczanych przedmiotów. Dla przykładu w Markuszowie (dekanat kazimierski), dzieci uczono czytać, pisać, katechizmu, nauki moralnej, historii, Pisma św., arytmetyki, uprawy roli i języka łacińskiego⁸³. W związku z powyższym możemy sądzić, że i w szkole parafialnej w Gródku część z tych zajęć była realizowana.

Szpital

Opiekę nad ubogimi i cierpiącymi Kościół zawsze uznawał za jedną z najważniejszych cnót i misji chrześcijańskich. Od początku swego istnienia opiekę nad tymi ludźmi prowadził on w zakładanych przez siebie szpitalach. Szpital w średniowieczu, jak również w XVI-XVIII stuleciu pełnił zasadniczo funkcję przytułku, a nie lecznicy w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Dlatego też „pensjonariuszami” tych instytucji byli zarówno ludzie chorzy, jak też biedni i starzy.

Pierwsze polskie szpitale zakładane były na przełomie XII i XIII wieku, głównie w większych miastach. Dalszy rozwój tych instytucji nastąpił w XIV w., gdy zaczęły powstawać tzw. szpitale prepozyturalne, stanowiące odrębne placówki administracyjno-gospodarcze. Szpitale posiadały wówczas osobne kościoły oraz własnych duchow-

⁸¹ J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, s. 62-63.

⁸² Tamże, s. 240.

⁸³ E. Piekarz, *Struktura organizacyjna parafii w dekanacie kazimierskim w drugiej połowie XVII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, Tom XIV, zeszyt 2, 1966 s. 83.

nych prepozytów. Placówki te w bardzo dużym stopniu uzależnione były od miast i ich magistratów, które sprawowały rządy nad szpitalami za pomocą swoich przedstawicieli zwanych prowizorami.

Po soborze trydenckim szpitale-przytułki, zajmujące się opieką nad starcami, stanowiły agendy parafii i zarządzane były przez plebanów⁸⁴. Zgodnie z konstytucjami soboru pozostawiono funkcje prowizorów, utrzymując ich obowiązek składania sprawozdań biskupowi. Uchwały synodu krakowskiego z 1601 r. nakazywały plebanom kontrolę szpitali i przekazywanie ich kierownictwa osobom świeckim prowizorom⁸⁵. Dla zapobieżenia nadużyciom lub zwykłej niegospodarności biskup krakowski B. Maciejowski wydał zarządzenie, w którym precyzował sposób powoływania prowizorów przez proboszczów. Według tegoż dokumentu funkcję tę mogli pełnić zapobiegliwi i uczciwi mieszczanie, nie zadłużeni na rzecz szpitala, którzy nie ubiegali się o objęcie funkcji z powodów materialnych. W zarządzeniu tym zalecano też zmianę prowizorów co 3 lata. Ponadto plebani mieli raz w miesiącu organizować zebrania z udziałem prowizorów i przedstawicieli magistratu, kontrolować finanse szpitalne, a w razie potrzeby udzielać prowizorom odpowiedniej pomocy.

Na podstawie przebadanych źródeł wiadome jest, że szpital w Gródku funkcjonował, trudno jest jednak określić, od kiedy. Pierwsza wzmianka o tej instytucji pochodzi z początku XVIII w. Biskup Jan Feliks Szaniawski wizytujący parafię w 1726 r. stwierdził, że szpitala w Gródku nie zastał⁸⁶. Na podstawie tej wzmianki trudno jest określić, czy szpitala nie było do tamtego czasu w ogóle, czy też nie było go podczas samej wizytacji. Mając na uwadze to, że jednym z celów Kościoła była opieka nad ubogimi i nad cierpiącymi jak również, że w sąsiednich parafiach takowe instytucje funkcjonowały, można domniemywać, że szpital istniał w centrum tutejszej parafii⁸⁷.

⁸⁴ Szerzej na temat działalności szpitali patrz: M. Słóń, *Szpitala średniowiecznego Wrocławia*, Wrocław 2000; tenże, *Średniowieczny szpital dziecięcy we Wrocławiu*, [w:] *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, cz. 1, *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klónder, Warszawa 2002, s. 186-191.

⁸⁵ S. Surdacki, *Ustój polskich szpitali potrydenckich*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 48, 2000, z. 2, s. 543.

⁸⁶ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 153, k. 156-186.

⁸⁷ W nieodległych parafiach szpitale odnotowano: w Tyszowcach w 1671 r., a w Nabrożu 1750 r.

Pierwsza konkretna wzmianka źródłowa potwierdzająca istnienie szpitala w Gródku znajduje się w protokole powizytacyjnym biskupa Walentego Wężyka. Wizytator odwiedzający parafię w 1764 r. stwierdził, że funkcjonował tu szpital, który jednak nie posiadał fundacji⁸⁸. Możemy się domyślać, że podobnie jak i w innych szpitalach tak i gródeckim, ze względu na brak fundacji, zapewniał on ubogim, którzy utrzymywali się z jałmużn, jedynie miejsce zamieszkania⁸⁹. Brak środków na utrzymanie szpitala miał wpływ nie tylko egzystencję jego pensjonariuszy, ale odbijał się także na jego wyglądzie. Niezbyt dobry stan szpitala musiał zastać wizytujący parafię w 1770 r. biskup Feliks Paweł Turski, skoro zalecił proboszczowi lepsze jego zorganizowanie⁹⁰. Ostatnia informacja dotycząca szpitala w przebadanych źródłach pochodzi z 1774 r. Wizytujący wówczas parafię biskup Antoni Onufry Okęcki zanotował, że w czasie jego wizyty w szpitalu znajdowało się pięcioro ubogich ludzi⁹¹.

Zakończenie

Można śmiało stwierdzić, że powstanie parafii w Gródku było odzwierciedleniem duchowych potrzeb i przekonań religijnych mieszkańców, a jej funkcjonowanie świadectwem finansowego potencjału i duchowego zaangażowania wiernych.

W ciągu pierwszych lat istnienia świątynia otrzymała niezbędne podstawy ekonomiczne i wyposażenie. Paramenty liturgiczne były zmieniane i uzupełniane, a mimo to ich ilość i jakość często była przyczyną troski wizytujących parafię duchownych.

Fundatorzy parafii zadbali o zabezpieczenie bytu proboszcza, uposażyli świątynię w grunty i zapewnili zwyczajowo należne powinności od parafian.

Niewiele można powiedzieć na temat warunków mieszkaniowych proboszcza. Źródła w tym zakresie są bardzo ubogie. Ograniczają się jedynie do stwierdzenia występowania plebanii i określenia jej stanu. Podobnie przedstawia się sytuacja w przypadku budynków ekonomicznych.

⁸⁸ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 159, k. 159.

⁸⁹ Na 15 szpitali parafialnych w dekanacie kazimierskim tylko 5 posiadało fundację, E. P i e k a r z, dz. cyt., s. 85.

⁹⁰ AAL, KGL, sygn. Rep 60A 161, k. 236.

⁹¹ W a d o w s k i, k. 175v.

Określenie liczby wiernych jest szczególnie trudne dla XV i XVII stulecia. Źródła z tego okresu poza podaniem liczby wsi należących do parafii, nie dają innych danych pozwalających na określenie ilości wiernych. Nieco lepiej przedstawia się sytuacja dla XVIII stulecia, mimo że wizytatorzy nie badali szczegółowo tego zjawiska, kontentując się jedynie określeniem wiernych mogących przystępować do spowiedzi. Zasygnalizowano także o jednej z form życia religijnego w parafii, jaką było zrzeszanie się wiernych w bractwo.

W przypadku duchowieństwa zarządzającego parafią udało się utworzyć grupę 15 księży. Niestety, ze względu na luki w źródłach, nie udało się ustalić pełnej obsady parafii, nie udało się także w przypadku ustalonych duchownych określić dat krańcowych sprawowanych przez nich funkcji.

Kończąc, należy zaznaczyć, że artykuł ten nie wyczerpał tematu, a otworzył drogę do dalszych badań, dotyczących funkcjonowania parafii w Gródku.

JANUSZ ADAM FRYKOWSKI

THE HISTORY OF THE PARISH OF GRÓDEK IN THE 17TH-18TH CENTURY

Summary

The article presents the history of the Latin parish of Gródek from 13th June 1420 to the end of the 18th century. At the beginning, the geographical location of the parish is described, its size and place in the organisational structures of the church. After the analysis of the post-visitation protocols of the Chełm (Culm) bishops an attempt has been made to present the appearance of the Gródek church and its furnishings in the period in question. A list of 15 priests connected with the Gródek church has been recreated and the benefice of the rectors has been determined. In the subsequent part of the article the fraternity functioning at the church is reviewed. An attempt at determining the number of churchgoers has been made. Charity institutions for the poor and the sick in Gródek is discussed as well as the school founded in accordance with the directives of the Fourth Council of the Lateran.

Translated by Hanna Rybkowska

